

Sygnatura akt VI Ka 300/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 czerwca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż. sztab. Rafała Walczaka

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r.

sprawy obwinionego **Z. N.** s. H. i K.,

ur. (...) w G.

o wykroczenie z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 października 2014 r. sygnatura akt IX W 1806/13

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw.

z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 566,60 zł (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

VI Ka 300/15

UZASADNIENIE

Apelacja wniesiona przez obrońcę Z. N. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 1 października 2014r., sygn. akt IX W 1806/13, została uznana za bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego w niej zarzutu obrazy prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Wbrew stanowisku apelującego ocena, czy obwiniony zachował się zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdu i czy zachował wymaganą dla sytuacji drogowej ostrożność nie wymaga bynajmniej wiedzy specjalistycznej i mogła zostać przeprowadzona w oparciu o obowiązujące w ruchu drogowym zasady bezpieczeństwa.

Analiza, jakiej w tym zakresie dokonał sąd pierwszej instancji jawi się jako logiczna i w pełni przekonująca. Sąd Rejonowy wskazał, które zasady bezpieczeństwa obowiązywały obwinionego i w jaki sposób zostały one przez niego naruszone.

Potrzeba wyjaśniania wskazanych przez obrońcę, a wymagających wiedzy specjalnej zagadnień w ogóle w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła, gdyż wyjaśnienia obwinionego w żadnym momencie nie dotyczyły kwestii ograniczenia dla kierowcy autobusu widoczności miejsca, w którym znajdowała się pokrzywdzona w chwili kiedy, wedle ustaleń sądu, powstało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że obwiniony w toku czynności wyjaśniających podał, iż ruszył dopiero w momencie, gdy piesza przeszła na drugą stronę ulicy /k- 11v./, a w postępowaniu sądowym - iż w czasie, gdy obwiniony zobaczył kobietę z boku autobusu to zaraz się zatrzymał /k- 48/.

Obwiniony wyjaśniał zatem, że obserwował on zachowanie pieszej, widział, że przechodzi przez jezdnię i dopiero, gdy zakończyła przechodzenie kontynuował jazdę zatrzymując autobus zaraz po spostrzeżeniu sytuacji zagrożenia. Nie było więc podstaw, aby w kontekście takich wyjaśnień obwinionego rozważać, czy doszło do ograniczenia pola jego widzenia na odcinek, którym poruszała się piesza i na miejsce, w którym się ostatecznie znalazła. Z relacji obwinionego wynika wszakże, iż pokrzywdzona była dla niego widoczna.

Inną natomiast rzeczą jest, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez pieszą jest o tyle odmienna, że podała ona, iż nie zakończyła przechodzenia przez jezdnię, utrudnionego z uwagi na fakt, że autobus kierowany przez obwinionego zatrzymał się na pasach dla pieszych i gdy jeszcze nie była na chodniku autobus ruszył stwarzając sytuację zagrożenia i bez jakiegokolwiek reakcji ze strony kierowcy - odjechał.

Ocenia wiarygodności relacji należała jednak wyłącznie do sądu.

Trafnie sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw, by odmówić wiary zeznaniom T. B.. Jako osoba obca dla obwinionego nie miała żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać go swoimi zeznaniami, a w szczególności niezgodnie z prawdą twierdzić, iż sposób kierowania autobusem przez obwinionego skutkowało powstaniem sytuacji zagrożenia dla pokrzywdzonej i dziecka, które wiozła w wózku.

W świetle tak wyjaśnień obwinionego, jak i zeznań pokrzywdzonej nie budzi wątpliwości to, że kierujący nie ustąpił pieszej - która znajdowała się już na przejściu dla pieszych - pierwszeństwa.

Nie zachował też wymaganej ostrożności przy ruszaniu, co polegało na tym, że nie upewnił się, czy piesza bezpiecznie weszła na przeciwny chodnik.

Trafnie sąd meriti podkreślił, iż skoro kobieta pchała wózek, to musiała więcej czasu poświęcić na wejście na chodnik, zwłaszcza, że z powodu zablokowania przejścia przez autobus wchodziła na chodnik w miejscu, gdzie krawężnik był wysoki.

Wbrew wywodom apelującego, z zeznań pokrzywdzonej nie wynika, by twierdziła ona, że nie mogąc wjechać na chodnik zaczęła się kierować wzdłuż jezdni w stronę tyłu autobusu. Świadek relacjonowała wprawdzie, że znalazła się na wysokości tyłu autobusu, ale z kontekstu jej wypowiedzi wynika jasno, że było to efektem poruszania się autobusu, a nie poruszania się pieszej. Twierdzenia obwinionego, że piesza miała przejść wzdłuż autobusu, które pojawiły się dopiero w postępowaniu sądowym, nie znajdują żadnego potwierdzenia, sam obwiniony nie precyzuje, skąd posiadał takie informacje o sposobie poruszania się pieszej.

Apelujący polemizując z ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji i przeprowadzając własną ocenę poprawności zachowania się kierowcy autobusu i pieszej dokonał tego w drodze swoistego uzupełnienia materiału dowodowego o okoliczności, które z tego materiału nie wynikają. Stąd też rozważania apelującego, abstrahując od rzeczywistej wymowy dowodów, mają charakter dowolny.

Nie sposób zatem uznać, by skarżący podważył tok rozumowania sądu pierwszej instancji, poczynione przezeń ustalenia faktyczne mające oparcie w zebranych dowodach i ocenę prawną zachowania przypisanego obwinionemu.

Dlatego też zarzuty i wnioski apelacji uznano za chybione.

Kara wymierzona obwinionemu nie razi nadmierną surowością.

Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił, z jakiego powodu uznał konieczność orzeczenia wobec obwinionego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji skutkowało obciążeniem obwinionego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.